

Zientara, Benedykt

"Dokumenty k banickemu povstaniu na Slovensku (1525-1526)" wyd. Peter Rakoš, Bratislava 1957 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 48/4, 801-803

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

silnie trzeźwy, zrównoważony charakter Husa, jego daleki od średniowiecznej mistyki zdrowy realizm, oraz wskazuje na ściśle powiązanie z ludem, będące źródłem konsekwentnej i głębokiej na owe czasy rewolucyjności kaznodzieji z Betleemskiej Kaplicy. Część trzecia i ostatnia książki przedstawia dzieje tradycji husyckiej od śmierci Husa aż do chwili obecnej. Machovec wychodzi tu z wygłoszonej już przez Z. Nejeđlego znanej tezy, że stosunek do Husa można w Czechach przyjąć za miernik postępowości przy ocenie charakteru całych epok i ich przedstawicieli. Z biegiem lat bowiem husytyzm i jego tradycje dostosowują się do nowej sytuacji, do nowych form walki klasowej toczącej się w kraju, ulegały głębokim przemianom, tak że w końcu stopiły się w jedno z pojęciem rewolucji w ogóle.

Interesująca praca Machovca, która prowadzi czytelnika przez pięć wieków myśli czeskiej, nie jest wolna od pewnych niedociągnięć. Autor posługuje się np. na kilkuset stronach pojęciem „kryzys feudalizmu”, nie wyjaśniając go nigdzie ani nie omawiając. Odesłanie ciekawych do prac Macka i Grausa nie może wystarczyć w tym wypadku. Zagadnienie kryzysu feudalizmu było szeroko dyskutowane w ostatnich latach przez historyków różnych krajów i posiada dość bogatą literaturę. Należało mu się też w pracy pewne miejsce, zarówno ze względu na znaczenie dla tematu (autor sam stwierdza wielokrotnie, że powstanie nauki Husa jest ściśle związane z tym zjawiskiem), jak też ze względu na fakt, że jest to zagadnienie dotąd jeszcze dyskusyjne i sporne. Innym brakiem pracy jest pewne wyizolowanie Czech z procesu ogólnoeuropejskiego i traktowanie dziejów myśli czeskiej nazbyt autonomicznie, bez uwzględnienia różnych powiązań. Autor starając się ukazać narodowe korzenie filozofii czeskiej i słusznie krytykując kosmopolityczne ujęcia niektórych dawnych badaczy popada jednak chwilami w drugą ostateczność (np. niepotrzebnie usprawiedliwiając husytyzm za ... jego powiązania z Wklefem — s. 143-4). Trzecia część pracy łączy się tematycznie dość wyraźnie z książką F. K a v k y pt. „Husitske revolučni tradice” (Prah 1953). Są jednak między tymi książkami znaczne różnice. Opracowanie Kavky jest bardzo szczegółowe i zawiera analizę bogatego materiału faktograficznego. Machovec natomiast (jak sam zresztą stwierdza) daje tylko ogólny przegląd i charakterystykę tradycji husyckiej, starając się wydobycь prawidłowości jej rozwoju w poszczególnych okresach. Takie ujęcie pozwala na śmielsze i wyraźniejsze zarysowanie syntetycznych ujęć, w niektórych jednak wypadkach prowadzi do niebezpiecznych uproszczeń.

Książka M. Machovca, mimo braków, stanowi ciekawą, a chwilami wręcz pasjonującą lekturę. Sugestywność wykładu i żywy tok opowiadania przyciągają uwagę i wzbudzają zainteresowanie czytelnika. Poruszając temat niezwykle ważny w dziejach Czech i przynosząc jego nową interpretację, „Husovo učení” wypełnia jedną z luk istniejących do niedawna w czeskiej historiografii oraz stanowi pewien krok naprzód w badaniach nad dziejami czeskiej myśli filozoficznej.

Maria Bogucka

Dokumenty k banickemu povstaniu na Slovensku (1525—1526), wyd. Peter R a t k o š, Slovenský Historický Archiv, zväzok 1, Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied, Bratislava 1957, s. 560.

Nowa seria publikacji źródłowych Słowackiej Akademii Nauk ma obejmować różnorakie materiały do węzłowych zagadnień dziejów Słowacji, zebrane z licznych

zespołów archiwalnych. Serię tę zainicjował wzorowo wydany przez P. Ratkośa tom źródeł do dziejów powstania górniczego w Słowacji w latach 1523—1523. Objęło ono głównie Bańską Bystrycę, której kopalnie zostały skupione w rękach znanej spółki „miedzianej” Thurzonów i Fuggerów, ale rozszerzyło się także na inne miasta górnicze — Bańską Szczawnicę, Hodruszę i Kremnicę, gdzie udziały w kopalniach były jeszcze rozproszone wśród drobniejszych gwarków. Po długotrwałym okresie wrzenia na tle pogorszenia plac (w związku z kryzysem monetarnym w państwie węgierskim) nastąpił w r. 1523 okres zbrojnych demonstracji, a wreszcie w lutym i lipcu 1526 r. miały miejsce dwa powstania zbrojne, w których dwukrotnie udało się górnikom opanować Bańską Bystrycę, skąd ich musiano wypierać regularnym wojskiem. Ośrodkiem krystalizacyjnym ruchu górników była ich organizacja samopomocowa — Bractwo Bożego Ciała; w samym powstaniu rolę kierownictwa odgrywał zorganizowany we wrześniu 1523 r. Związek Górniczy. Powstanie górnicze, krwawo stłumione m. in. przez osławionego palatyna Stefana Verböczygo, stało się wydarzeniem, w którym uwidoczniły się wszystkie elementy kryzysu państwa węgierskiego, a nawet całej Europy feudalnej u progu reformacji.

Na świadomość powstańców potężnie oddziaływały radykalne ruchy reformacyjne, a zwłaszcza wpływ wojny chłopskiej w Niemczech; w samym powstaniu daje się uchwycić działalność radykalnych kaznodziejów. Ostry kryzys monetarny, rozkład węgierskiej „rzeczypospolitej szlacheckiej” u progu Mohacza, rozbijająca państwo walka opozycji szlacheckiej z wpływami Habsburgów — wszystko to znalazło odbicie w przebiegu wypadków w miastach górniczych Słowacji. Fuggerowie wyrzuceni z kopalń słowackich w czerwcu 1525 r. przez wroga im opozycję szlachecką, w rok później, już bez Thurzonów, wrócili do nich, bo państwo nie potrafiło sobie poradzić ze skonfiskowanym przedsiębiorstwem, objętym rewolucyjnymi prądami. Długo zresztą trwałoby wylczanie charakterystycznych sprzeczności i konfliktów społecznych i politycznych, które w powstaniu górniczym znalazły wyraz.

Genezę i przebieg powstania ukazuje zwięźle wydawca we wstępie, odsyłając czytelnika do swej mającej się ukazać monografii. Źródła zebrane w tomie pochodzą z archiwów w Bańskiej Bystrzycy, Kremnicy, Bańskiej Szczawnicy, z Budapesztu i Wiednia; mimo starań nie udostępniono wydawcy augsburskiego archiwum Fuggerów, które mogłoby dostarczyć niewątpliwie wielu pierwszorzędnych materiałów. Olbrzymia większość dokumentów nie była poprzednio publikowana; nie-liczne drukowane rozproszone po XVIII i XIX-wiecznych wydawnictwach, zostały wydane powtórnie z oryginałów, przy czym sprostowano liczne błędy poprzednich wydań. Dokumenty zostały zaopatrzone w bogaty aparat przypisów z uwzględnieniem całej obfitej literatury przedmiotu. Wątpliwości może budzić tylko zbyt duża rozrzutność, z jaką przedrukowywano wszystkie formuły wstępne i końcowe listów, ich adresy itp., które przy wydawnictwach XVI w. zazwyczaj się opuszcza.

Źródła wydane w tomie rozpadają się na trzy części. W pierwszej zgrupowano korespondencję i akta urzędowe, odnoszące się do dziejów powstania (s. 27—250); w drugiej wydawca ogłosił dokumenty, ilustrujące stosunki gospodarcze i społeczne w miastach górniczych i kopalniach w okresie powstania (s. 253—450); jest to część niezwykle ciekawa, zawierająca — niestety — drobną tylko część bardzo bogatych źródeł, dotyczących górnictwa słowackiego i życia miast górniczych. Dla historyka polskiego, który z trudem wyławia nieliczne ocalałe dokumenty do historii polskiego górnictwa tego okresu, przestudiowanie tych materiałów porównawczych będzie poważną pomocą w pracy, zwłaszcza że związki górnictwa obu

krajów były wówczas bardzo silne, co wyrażało się zarówno w wymianie ludzi, jak metod technicznych. I tak w Mosztenicy spotkamy obok „niemieckiej” „polską” hutę do wytapiania miedzi z dokładnie opisanym inwentarzem (s. 236 n); w rachunkach wielokrotnie słyszymy o imporcie polskiego ołowiu (np. s. 130, 234 n); kupcy polscy, głównie z Krakowa, zakupują na miejscu miedź (np. s. 302 i in.). W Bańskiej Bystrzycy, Szczawnicy i innych miastach znajdujemy wielu Polaków i to nie tylko górników, ale również i mieszczan: o liczbie ich trudno coś powiedzieć, bo nazwiska polskie, zwłaszcza w niemieckiej transkrypcji, mało się różnią od słowackich, ale przy 10 osobach podano określenie *Polack* lub *Poliak*; szereg dalszych osób nosi określenie *Krakauer*, m. in. niejaki Foytku (Wojtek?), obywatel Bańskiej Bystrzycy.

Jeżeli chodzi o wiadomości dotyczące już samej Polski, to z rozrachunków między Thurzonami a Fuggerami z r. 1527 wynika, że huta w Mogile była czynna jeszcze w 20-tych latach XVI w. (s. 44s). Oczywiście na tym nie koniec wzmianek o Polsce.

Trzecią część wydawnictwa (s. 453—476) stanowi obszerny memoriał faktora Fuggerów, Jana Dernschwama o kopalniach bańsko-bystrzyckich i o ogólnej sytuacji na Węgrzech ok. r. 1563. Zamykają wydawnictwo streszczenia niemieckie i rosyjskie opublikowanych dokumentów oraz dokładne indeksy. W dodatku załączono fotokopie niektórych dokumentów.

Piękne wydawnictwo Słowackiej Akademii Nauk wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wszystkich historyków, interesujących się dziejami gospodarczymi i społecznymi XVI w., i znajdzie oddźwięk również poza granicami Czechosłowacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekujemy zapowiedzianej monografii Piotra Rátkoša o powstaniu górniczym¹.

Benedykt Zientara

Józef Mazurkiewicz, *Jurydyki lubelskie*, Studia nad historią państwa i prawa, seria II, t. 5, Komitet Nauk Prawnych PAN, Wrocław 1956, s. 160 i plan.

Jurydyki to temat nie tylko dla historii prawa. Krzyżują się tutaj problemy z historii wielkiej własności feudalnej i z historii miast, momenty ustroju prawnego wrastają tu najgłębiej w splot zagadnień ekonomicznych. Prof. Mazurkiewicz podjął studium jurydyk miasta Lublina na bardzo solidnej podstawie źródłowej: archiwa lubelskie zawierają bogaty zbiór akt wójtowsko-ławniczych głównych jurydyk Lublina i to kilku typów, jurydyki królewskiej (Podzamcze), jurydyk duchownych i jurydyk szlacheckich. Autor stara się omówić swój problem z uwzględnieniem wszystkich jurydyk m. Lublina, a była ich tam znaczna ilość; o kilkunastu z nich są pełniejsze dane, po wielu innych zachowały się tylko nazwy. Książka objęła sprawę jurydyk lubelskich od ich początków (tj. od XVI w.) aż do ich całkowitej likwidacji związanej z aktami uwłaszczeniowymi i taki zakres pracy zasługuje na pełne uznanie.

Jest to właściwie pierwsza tego rodzaju praca, nic dziwnego tedy że autor proponuje pewne uogólnienia natury prawnohistorycznej o ważności ogólnopols-

¹ Por. tymczasem wstępne jego studia: *Predohra baníckeho povstania v našich banských mestách v rokoch 1525—1526*, „Historický Časopis” t. I, 1953, s. 353—403; *Banické povstanie 1525—1526 a reformačná ideológia na Slovensku*, „Československý Časopis Historický” t. II, 1954, s. 400—414.